

# Fala wysoka jak góra uderzy w Wyspy Kanaryjskie?

30 sierpnia 2022

Fala wysokości niemal jednego kilometra może wkrótce powstać w rejonie Wysp Kanaryjskich.

Takie monstrualne, trudne do wyobrażenia megatsunami może w niedalekiej przyszłości powstać po wybuchu wulkanu La Cumbre Vieja (Stary Szczyt). Jest to aktywny wulkaniczny grzbiet na wyspie La Palma w archipelagu Wysp Kanaryjskich. Wulkan dwukrotnie wybuchał w XX wieku, w 1949 i 1971 roku.

W 2011 r. ostrzeżenie takie opublikowali na łamach pisma „Geophysical Research Letters” Steven N. Ward i Simon Day (Institute of Geophysics and Planetary Physics, University of California, Santa Cruz, oraz Research Center, University College London). Badania w kolejnych latach wykazały, że obawy są uzasadnione, wulkan jest coraz bardziej prawdopodobnym kandydatem do spowodowania kataklizmu.

Kształtem wulkan przypomina grzbiet, wzdłuż którego znajduje się wiele kraterów. Podczas erupcji w 1949 roku, po serii wstrząsów sejsmicznych, zachodnia część wulkanu osunęła się o 4 metry w stronę Atlantyku, wzdłuż całej długości grzbietu powstał ponad 2-kilometrowy uskok.

Naukowcy sądzą, że zachodnia flanka wulkanu, która od czasu ostatnich erupcji posuwa się w kierunku oceanu, może w końcu do niego wpaść. Jeżeli do tego dojdzie, ponad 500 kilometrów sześciennych ziemi i skał wpadnie do Oceanu Atlantyckiego. Erupcja wulkanu nie zawsze następuje wertykalnie, może to być wybuch boczny – taki, jaki miał miejsce w przypadku St. Helens.

Wulkan rozszławiła spektakularna erupcja w 1980 roku, jedna z pierwszych erupcji przewidzianych przez służby wulkanologiczne

– poprzedziło ją powstanie wybrzuszenia na północnym stoku i liczne trzęsienia ziemi, jedno z nich spowodowało osunięcie się całego północnego boku góry, co było największym zarejestrowanym osuwiskiem w historii.

Zmiany, jakie zaszły w kształcie wulkanu La Cumbre Vieja w dekadach po ostatnim wybuchu, wskazują, że taki właśnie boczny charakter prawdopodobnie będzie miał kolejny wybuch. Wrzenie magmy powoduje wzrost ciśnienia w podziemnym zbiorniku, wyparowuje z niego woda, powstają puste przestrzenie pod strukturą wulkanu, który osuwa się, tworząc kolosalny nacisk na część środkową wyspy La Palma. Jeśli to ciśnienie wzrośnie ponad wytrzymałość lądu, osuwający się teren wywoła megatsunami.

W artykule zamieszczonym w „Geophysical Research Letters” naukowcy przedstawili symulację komputerową ewentualnego osunięcia się części wyspy La Palma po wybuchu La Cumbre Vieja. W pobliżu wyspy powstanie fala wysokości 800–900 metrów, trzykrotnie wyższa od wieży Eiffla. Zdaniem badaczy to tylko kwestia czasu, rzeczywistość niestety przewyższy wyobraźnię scenarzystów filmów katastroficznych.

Fala dotrze do Ameryki w ciągu ośmiu–dziewięciu godzin, będzie pędziła z prędkością rejsowego samolotu pasażerskiego, zmiecie wszystko, co napotka. Najgorszego mogą oczekiwać Wyspy Kanaryjskie i wybrzeża Afryki. Symulacje wskazują, że do Maroka dotrze fala wysokości 150 m, do Portugalii i Hiszpanii – 40 m, Wielką Brytanię dosięgnie 8-metrowa fala tsunami. Do Nowego Jorku po ośmiu godzinach przybędzie fala wysokości 25 m, jest mało prawdopodobne, aby w tym czasie władze zdołały przeprowadzić ewakuację ludności.

W przeciwieństwie do tego, co może się wydawać na zdrowy rozum, najgroźniejsza, najbardziej destrukcyjna nie jest sama wysokość fali, ale jej energia, masa wody, jaką zawiera. Fale wzniecane przez sztormy mają charakter powierzchniowy, pod względem energii nie mogą rywalizować z tsunami, a tym

bardziej megatsunami. Jest to kolumna wody sięgająca od dna do powierzchni. W przeciwieństwie do fal wiatrowych tsunami nie rozbijają się o wybrzeże, cała masa zawartej w nich wody przekracza je. Dotychczas notowane tsunami wdzierały się do 20 km w głąb lądu.

W 1958 roku na Alasce do zatoki Lituya w słabo zaludnionym regionie osunęło się ponad 40 milionów metrów sześciennych ziemi i skał, wzniecona fala zniszczyła roślinność na wybrzeżu do wysokości 525 metrów nad poziomem morza.

Źródło: [Koniec-Swiata.org](http://Koniec-Swiata.org)